

Praca w czasie pandemii: home office oznacza nadgodziny dla 42% badanych

Brak dostępu do odpowiednich narzędzi usprawniających współpracę i zapewniających dostępność do kluczowych danych obniża efektywność, rodzi frustrację i źle wpływa na nastawienie do pracy. To wnioski z badań zrealizowanych na zlecenie Ricoh. Grupa badawcza obejmowała 632 pracowników z firm zatrudniających od 250 do 999 osób. Aż 42% badanych przyznało, że podczas pracy z domu na realizację służbowych obowiązków poświęca więcej godzin niż w biurze. Natomiast 31% odczuwa zniechęcenie i brak motywacji ze względu na problemy z korzystaniem ze sprzętu i systemów. Problemem jest również brak odpowiedniego wsparcia działów IT. 30% badanych skarży się na utrudniony kontakt i trudność z uzyskaniem szybkiej pomocy.

Dlatego kluczowe jest stworzenie optymalnych warunków, które pozwolą pracownikom elastycznie przełączać się między pracą z domu i z biura. Niestety wiele firm nie sprostało na razie temu zadaniu. Aż 24% badanych wskazało, że nie dysponuje odpowiednimi narzędziami aby zapewnić odpowiedni poziom usług dla swoich klientów. Natomiast 27% potwierdziło, że nie może w pełni efektywnie współpracować w zespole. Te statystyki pokazują potrzebę gruntownych zmian i inwestycji w nowe technologie. Bez nich przyszły sukces firmy stoi pod dużym znakiem zapytania.

Problemy techniczne to również zagrożenie dla bezpieczeństwa danych. 27% badanych przyznaje, że przez braki w tym obszarze nie może działać zgodnie z procedurami obowiązującymi w firmie.

"Firmy muszą wyposażyć swoich ludzi w narzędzia, które pozwolą im pracować mądrzej i będą dla nich wsparciem. Technologie, z których korzystają nie mogą generować dodatkowych problemów. To powoduje frustracje i kradnie czas potrzebny na wykonanie ważnej z perspektywy biznesowej pracy. Żadna firma nie może sobie pozwolić na coś takiego" powiedział David Mills, CEO w Ricoh Europe.

Zobacz najnowsze oferty pracy w branży IT w Warszawie